

Gazeta Gdańska

PRZEDPŁATA W POLSCE wynosi kwartalnie 7,50 mk. polskich z odnośnieniem do domu przez listowego. OGŁOSZENIA inserentów zamieszczonych w Polsce po 1,50 mk. polskich za jednolamowy wiersz petitowy.

Adres: „Gazeta Gdańska” w Gdańsku—Danzig, Postschliessfach 188. — Redakcja i Ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstadt. Graben) 49.

WYCHODZI CODZIENNIE W POŁUDNIE z wyjątkiem niedziel i świąt katolickich. Kto chce zamieścić w niej ogłoszenie, nadać je winien najpóźniej dnia poprzedniego do godz. 1-szej w południe. Telefon 1781.

PRZEDPŁATA W WOLNYM GDANSKU wynosi kwartalnie 3,45 mk. niem., a 4,35 mk. niem. z odnośnieniem do domu. OGŁOSZENIA z obszaru Woln. Gdańska po 60 fen. niem. za jednolamowy wiersz petitowy.

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSTUS!

Rok XXX.

Gdańsk, na wtorek, dnia 17-go sierpnia 1920.

Nr. 188.

Jedność Narodu.

Naród polski przeżywa obecnie chwile arcyważne. Bohaterskie jego wysiłki zapisane zostały na złotych literach w jego historii a potomkowie z wdzięcznością wspominać będą obecne jego wysiłki. Świat cały nie zapomni ofiar naszego narodu, chociaż nie umie ich obecnie należycie ocenić. Jest zwykłym zjawiskiem w życiu ludzkim, że nieszczęście poznaje się najlepiej wtenczas, gdy ono bezpośrednio nam zagraża, a nie docenia się zaś wysiłków innych ludzi bo rykających się z tem nieszczęściem. Doniero na blizki dystans, gdy się patrzy na nie oko w oko, rozpoznaje się całą jego zgrozę. Tak było również z ludźmi, którzy wyobrażali sobie bolszewizm jako rzecz zwykłą, lecz skoro poznali go w całych jego skutkach, to wtenczas nie chcieli nic o nim wiedzieć.

Jedną z głównych wad naszego narodu była niezdolność. Nie została ona wyrugowana przez półtorawiekową niewolę. Ślady jej widzimy i w obecnej Polsce. Cóż oznaczają te liczne zmiany w rządzie warszawskim? Dlaczego w krótkim czasie było tyle nowych gabinetów? Wprawdzie znajdują się niejedne niewinności na to, lecz niewystarczające. Na nasze niewinności składały się obecne stosunki zewnętrzne i z niemi narodowe, wojna z bolszewikami i brak wypróbowanej polityki, której powodem jest długa niewola. Bądźmy szczerzy wobec siebie. Nie zapatrujmy się zbyt różowo na nasze zalety, których mamy dużo. Wyrugować musimy przedewszystkiem nasze wady. Chcemy należeć do narodu najdzielniejszego na świecie i w tym celu musimy wykorzystać wszystko, co nam dążenie do wytkniętego celu tamuje.

Nastaly czasy kościuszkowskie. Duch tego wielkiego wodza polskiego i bohatera za wolność Ameryki obudził się w całym narodzie mimo tak niekorzystnych warunków. Chłop polski z kosą i widłami udaje się do biur werbunkowych. Naród polski przepojony jest jednym tylko duchem — osiągnięciem zwycięstwa. Piękny ten obraz harmonii narodu wielkie czyni wrażenie na naszych sprzymierzeńcach. Widzą oni, iż dziejowa jego rycerskość przechowała się do obecnych czasów. Nie zginęły jeszcze dawne polskie cnoty.

Największy zapal panuje w okolicach blizkiego frontu położonych. Warszawa daje tu dobry przykład dla innych części Polski. Dużo zakładów publicznych, drukarni, gazet i teatrów zamknięto, gdyż cały prawie personel udał się na front. Dla bronięcia Ojczyzny porzuca się lasy szkolne, warsztaty i fabryki. Na pozycji stoi obok siebie magnat i robotnik, uczone i prosty chłop. Wszyscy podali sobie ręce do wspólnej pracy. Oby objaw ten był trwały w narodzie polskim.

Inne narody dosyć ozięble odnoszą się do narodu polskiego i nie widzą w zmaganiu się polsko-bolszewickim swego interesu, nie spieszą z pomocą. Zresztą zgubne skutki wojny światowej nie pozwalają niejedenemu z przychylnych nam państw spełnić swych postanowień.

Ciężkie chwile przechodzi nasze młode państwo. Straszne burze zawisły nad niem. Jeżeli by nie było między nami zgody, to stracimy najdroższy nasz skarb — wolność i byt polityczny. Naród nasz rozproszony po wszem świecie stał się jednym obozem przeciw zagrożonej Ojczyźnie. Patriotyzm całego narodu objawia się wszędzie. Polacy amerykańscy, zawsze o nasze dobro dbający, nie zawiedli i teraz. Poruszają oni wszystkie sprężyny u prezydenta Wilsona, aby uzyskać dla nas pomoc. To samo czynią również nasze delegacje zagraniczne.

Chwila obecna wymaga napięcia wszelkich sił, aby nie pogrzebać naszych nadziei w wielkiej przegranej. Od każdego z nas zależy dobro naszej Ojczyzny. Jeżeli spełnimy wszyscy nasze obowiązki względem niej, to niewątpliwie przetrzymamy ten wielki kryzys.

Plebiscyt na Mazurach i Warmji w świetle faktów.

Wi. Herz.

III.

W Jańsborku oficer Enour (Anglik), na wniesione zażalenie o poturbowanie naszych współpracowników na targu w Jańsborku, udzielił nam rady, iż w dni targowe nie należy uprawiać agitacji.

W Ządzborku oficer Crichton (Anglik), gdy banda niemieckich Sackhauerów, rozbijając polski wice, zaczęła śyiewać „Deutschland Deutschland über alles“ stanął na widocznym miejscu i łaską wybijał takt.

Jaki autorytet posiadali oficerowie koalicyjni może posłużyć niżej przytoczony fakt: Oficer koalicyjny Beresford (Anglik), udzielił zezwolenia na urzędzenia wiecu polskiego w wiosce Jańblonki, pow. Niborskiego w lokalu szkolnym, rektor miejscowy jednakże oświadczył, iż podpis oficera kontrolującego nie jest dla niego miarodajnym i po porozumieniu się z landratem orzekł, iż wiece mogą odbywać się „in Schulsälen, aber nicht im Schullokal“, wskutek czego wiec się nie odbył. Oficer koalicyjny uważał za jedyny sposób załatwienia sprawy nadesłanie antydatowanego listu, w którym cofa pozwolenie. (Wiec miał odbyć się 20, list zaś z data 19 był doręczony dopiero 21).

Ludność terenowa polska i współpracownicy Komitetu Mazurskiego na wnoszone skargi i zażalenia przeciwko nadużyciom władz i ludności niemieckiej nie doznawali żadnej obrony, wydawane zaś gdzieś tam rozporządzenia zapobiegawcze miały wartość — makulatury. Dziwić się więc nie można, iż rabowanie i demolowanie biur i domów Komitetu po powiatach a nawet w Olsztynie, siedzibie Komisji, częste napady w pociągach na pasażerów Polaków oraz pogromy i znęcanie się nad każdym, objawiającym swe sympatie do Polski, były na porządku dziennym mimo — niby to — opieki aliantów. Komisja nie przedsięwzięła żadnych środków zapobiegawczych przeciwko szerzącej się anarchii.

W imię sprawiedliwości stwierdzić należy, iż tam gdzie urzędowali oficerzy francuscy i włoscy, stanowisko ich wobec ludności polskiej było zadowalniające. Oficerzy angielscy nie kryli się z sympatią do polityki niemieckiej i objawiali wyraźną niechęć do ludności polskiej. Głównym ich argumentem było, że widocznie niema Polaków, jeżeli pozwalają się tak terrorizować, nie chcieli pamiętać, iż wszystkie władze i policja były niemieckie i tolerowały a nawet dopomagały do terroru, szerzonego przez bandy sackhauerów.

3. Wojsko aljanckie, przeznaczone dla utrzymania porządku na terenie podczas kampanii plebiscytowej, składało się z 600 (sześćset) angielskich i 600 (sześćset) włoskich. Jest to liczba na 10 powiatów bardzo nikła, nawet w przybliżeniu niewystarczająca. Wojsko to rozlokowane było początkowo tylko w Olsztynie i Elku, pozostałe zaś miasta, miasteczka i wioski były pozostawione na opiece Opatrzności Bożej i niemieckiej sicherheitswehry. Dopiero pod koniec plebiscytu, na skutek zwiększającej się anarchii, rozlokowano małe oddziały wojsk koalicyjnych w miastach powiatowych, które przeważnie zaraz po głosowaniu były wycofane.

By utrzymać ludność i władze niemieckie w odpowiednim rygorze potrzeba było minimum 1000 żołnierzy na powiat razem 10 000. Nie można się zatem dziwić, iż Niemcy, którzy respektują jedynie siłę, widząc tak nikłą załogę wojsk aljanckich, (normalnie wystarczająca na jeden powiat) kpili z powagi Komisji i wojska aljanckiego. Dodać jeszcze należy, iż oficerowie kontrolujący wojska i francuzi nie mieli prawa rozporządzać miejscową angielską załogą (Szczytno i Ostród).

Na uwagi ze strony polskiej, dlaczego nie przysłano więcej wojska, odpowiadała Komisja iż go nie posiadała. Jest to bardzo ważne i cha-

rakterystyczne przeprowadzić, jako naczel. władza, plebiscyt nie mając odpowiednich sił zbrojnych, by zabezpieczyć życie, mienie i spokój ludności. Ludność niemiecka nie szanowała rozporządzeń Komisji i nie stosowała się do nich, gdyż nie widziała faktycznej władzy i siły: stąd też codzienne prawie wypadki terroru i sztywność ludności polskiej uchodziły Niemcom prawie bezkarnie.

Nadesłanie zaledwie 5 części siły zbrojnej jest ogromną winą Komisji i powinno wpłynąć poważnie na decyzję Rady ambasadorów.

4. Termin głosowania, naznaczony przez Komisję Aljancką i poprzedzający go regulamin wyborczy, był już wyraźnym ciosem, wzmieszczonym przeciw Polsce. Wszystko odbyło się zgodnie z planem niemieckim.

Gdy Niemcy ukończyli wszystkie prace przygotowawcze do głosowania, rozpoczęte już na trzy kwartały przed przybyciem Komisji — nastąpiło głosowanie w 5 miesięcy po przybyciu Komisji. Trudno w tem dopatrzeć się cienia sprawiedliwości w wykonaniu Traktatu Wersalskiego. Jeżeli Komisja Aljancka zjechała na to, by nie wprowadzić w życie ani jednego z warunków równouprawnienia, nie wprowadziła normalnych warunków życia, opartych na poczuciu sprawiedliwości, nie zażądała od swych państw dostatecznej siły zbrojnej widząc swą bezsilność wobec Niemców — nasuwa się pytanie: „Po co ta Komisja wogóle zjechała? Każden człowiek, wychowany w Niemczech i orientujący się pobieżnie w polityce, wie doskonale, iż wyznaczenie tak wczesnego terminu głosowania bez zmiany warunków życia i systemu pruskiego da ten sam wynik w koloniach niemieckich w Azji i Afryce co i w Prusach Wschodnich.

Wątpię bardzo, czy uczciwy Niemiec uzna za sprawiedliwe, iż ludność niemiecka, korzystająca od setek lat do ostatniej godziny ze swobodnego wypowiedzania swych myśli i uczuć, agitację mogła uprawiać mając do pomocy wszelkie władze cywilne, wojskowe, kościelne i pobliżności Komisji, Polacy zaś od wieków prześladowani, terroryzowani a obecnie zaledwie tolerowani przez Komisję — prace agitacyjną prowadzić musieli w ukryciu z obawą nie narazania przychalnych sprawie polskiej na terror, szykany i gwałty niemieckie. Jest to owa osławiona wolność sumienia i samostanowienia narodów, o którym mowa w Traktacie Wersalskim? W warunkach tak anormalnych termin głosowania powinien być być odrócnym na lata. Komisja przeprowadziła wszystko w ciągu 5 miesięcy najgorszego terroru i prześladowania Polaków, jakiego jeszcze nie zaznała dotychczas niemiecka polityka antypolska.

Komisja wiedziała doskonale, że dzięki swej bezsilności wystawia Polaków na żer i łup niemiecki, wiedziała o tem, że Polacy nawet zaszewili nie mogli pokazywać się na wioskach z prawdą i oświatą, wiedziała, że Polacy w ostatnim tygodniu nie mogli dostarczyć polskich kartek do głosowania swym ludzom z powodu ogólnej anarchii, wiedziała o tem, że niektórzy jej członkowie oświadczyli, że plebiscyt przeprowadzony w podobnych warunkach jest farsą, wiedziała, że polscy członkowie wyborczych komisji kontrolujących powiatowych i gminnych złożyli swe mandaty z obawy przed groźbami band niemieckich, że każdy polski przedstawiciel komisji zostanie zabity, wiedziała, że wskutek tego komisje kontrolujące i zarządy wyborcze składają się tylko z Niemców i będą miały otwarte pole do wszelkich nadużyć. — jednak nie zrobiła nic, ażeby tym wszystkim niesprawiedliwościom i bezprawiom położyć kres i termin głosowania przesunąć.

Otwarcie nowego teatru w Poznaniu.

(Teatr Powszechny — ul. Piekary 16).

W drugiej połowie sierpnia otwiera gościnne podwoje nowy teatr. Mieścić on się będzie w dawnym gmachu teatru „Apollo”. Dzięki inicja-

tywie i sprężystej przedsiębiorczości pp. Łuczaka i Czepczyńskiego, dawny budynek został z gruntu przebudowany i dziś stanowi jakby świeżą wybudowę. Teatr nosić będzie miano: „Teatru Powszechnego w Poznaniu”, powstał zaś na skutek usilnych zabiegów pp. N. Szczawińskiego i J. Langiego. Repertuar teatru stanowić będą: sztuki ludowe, wodewile i operetki. Najogólniejszym celem teatru będzie — uprzystępnienie jaknajszerszą warstwom publiczności możliwości najtańsza, a zarazem o wysokiej wartości artystycznej — rozrywkę. Dyrekcja rozumiejąc ciężkie i poważne chwile, jakie społeczeństwo nasze obecnie przyżywa, wszystkich dołoży starań, żeby poziom artystyczny repertuaru połączyć z wymaganiami chwili i dać na pierwszy ogień sztukę o charakterze wybitnie i zdecydowanie antybolszewickim — mianowicie „Majora ulanów” J. Krzewińskiego, graną od dłuższego czasu z niebywałym powodzeniem w Warszawie. Drugą premierą będzie „Krakowiaczy i górale” J. N. Kamińskiego. Głównym dyrektorem Teatru Powszechnego jest b. reżyser operetki poznańskiej, zaszczytnie znany publiczności teatralnej p. Napoleon Szczawiński, kierownikiem administracyjnym pan Jan Lange.

Reżyserami będą: pierwszym — długoletni i zasłużony reżyser Teatru Miejskiego we Lwowie p. Józef Zaremba, drugim p. Władysław Bratkiewicz, znakomity komik „Czarnego koła” z Warszawy (niezrównany odtwórca ról i typów charakterystyczno-ludowych), trzecim p. Kajetan Kopczyński, znany od szeregu lat publiczności poznańskiej (wodewile i sztuki ludowe). Personel stanowią: panie — Szymulska Janina, Stroińska Maria, Jaworska Helena, Leonowicz Janina, Palczewska Helena, Zarembina Maria, Frankowska Bronisława i Leszczyńska Maria. Panowie: Rutkowski Mieczysław, Miłosza Antoni, Olecki Aleksander, Wróblewski Władysław, Sołtys Ignacy i Mossakowski. Kapelmistrz pierwszy Feliks Kochański, drugi Mieczysław Kochanowski. Balet: primabalerina p. Walerja Gnatowska, baletmistrz Romanowski Antoni, p. Brodelkiewicz Bolesław i 4 koryfejki. Chór około 40 osób. Orkiestra około 30. Kierownikiem technicznym został długoletni w tym dziale pracownik p. J. Mańczak. Strona dekoracyjna spoczywa w ręku doświadczonych artystów-malarzy pp. Bżuchowskiego i Kubowicza. Data rozpoczęcia sezonu wyznaczono na dzień 20 sierpnia.

Protest.

Dnia 10-go sierpnia r. b. obradowała na sali w „Beamtenerholungsheim” w Sopocie Koalicyjna komisja graniczna w celu ustalenia granicy pomiędzy Polską a wolnym miastem „Gdańsk” w obwodzie gminy Oliwskiej i Sopotkiej. Komisja graniczna przyjmowała różne deputacje, które wyrażały swoje życzenia co do linii granicznej. Deputację niemiecką z Oliwy prowadził p. burmistrz Twistel z Oliwy, który na zapytanie pana przewodniczącego Komisji granicznej ile jest ludności polskiej w Oliwie, podał cyfrę 800, która nawet w przybliżeniu nie odpowiada rzeczywistości. Cyfrę tę oczywiście skorygował natychmiast mówca delegacji polskiej z Oliwy, pan dr. Ulatowski, ale w imieniu ludności polskiej z Oliwy musimy jeszcze publicznie jak najenergiczniej zaprotestować przeciw temu, żeby urzędowa osoba (burmistrz) informowała świadomie fałszywie Wysoką Komisję Graniczną. Pan burmistrz powinien bowiem wiedzieć, że Polacy w Oliwie otrzymali przy wyborach do Rady Gminnej 798 głosów, a głosowali tylko ci, którzy skończyli 20 rok życia. Ażebymy wydstać liczbę ludności polskiej w Oliwie, trzeba tę cyfrę mnożyć przynajmniej razy cztery, — która cyfra nie jest za wysoka, jeżeli się zważy, że polskie rodziny mają dużo dzieci, — wówczas wychodzi liczba 3192, która stanowi w przybliżeniu ludność polską Oliwy. W rzeczywistości jest Polaków w Oliwie około 4000, jak to nasze spisy wykazują.

Rada Ludowa w Oliwie.

Przegląd polityczny.

Komunikat sztabu jen. wojsk polskich z 13. 8. 20.

Na północy nieprzyjaciół zmierza nadal ku odcinkowi Modlin—Zegrze. Drobne oddziały jazdy bolszewickiej dotarły do Sierpca. Większe zaś masy piechoty atakują Nasielsk oraz Płońsk. Ataki te odparto.

W centrum przegrupowanie naszych wojsk przeznaczonych do obrony stolicy odbywa się w dalszym ciągu planowo ze słabym kontaktem z nieprzyjacielem.

Na południowy wschód od Lublina nasze tyłne strażę obsadzając linię Tysmienicy, odparły ataki nieprzyjaciela, biorąc 8 karabinów maszynowych i około 100 jeńców.

W rejonie Chełma i Tysmienicy nieprzyjaciół poniosł dotkliwe straty, pozostawiając w ręku naszym jeńców i karabiny maszynowe.

Armia konna Budiennego pod wpływem silnego oporu, jaki napotkała ze strony naszych oddziałów w ciągu dnia ostatniego, nie ujawnia tendencji zaczepnych.

Wzdłuż Seretu i Strypy odparto lokalne ataki nieprzyjaciela.

Pod Horodyszczami dzięki skuteczności ognia oddziały 12 dywizji bolszewickiej dopuszczone na bliską odległość zostały zdziesiątkowane.

Szwajcaria domaga się pomocy dla Polski.

Międzynarodowe Biuro Obrony Praw Ludów zgłosiło się do Najwyższej Rady z wezwaniem, podpisanem przez licznych obywateli szwajcarskich oraz cudzoziemców, domagającym się wzięcia w obronę wolności narodu polskiego.

Skład polskiej delegacji pokojowej.

„Kurier Poranny” donosi: Delegacja polska, która wyjechała do Mińska, ma skład następujący: Przewodniczący podsekretarz stanu p. Jan Dąbski, członkowie: podsekretarz stanu dr. Władysław Wróblewski, posłowie sejmowi: Stanisław Grabski, dr. Kiernik, Barlicki, Waszkiewicz, Mieczkowski i Czerniewski; dwaj przedstawiciele wojskowości, dyrektor Polskiej Agencji Telegraficznej p. Aleksander Grott, szef biura prasowego ministerstwa spraw zagranicznych Ładosz oraz personal pomocniczy.

Dola żydów pod rządami bolszewickimi.

„Kurier Warsz.” donosi: Jak się dzieje żydom pod rządami bolszewików, świadczy sprawa zwolnienia komunizmu, ogłoszone w londyńskiej gazecie żargonowej „Zeit”. Przeszło 90 procent żydów jest bez zatrudnienia, większą ich część zabrano do ciężkich robót przymusowych. Ponieważ zaś nie są oni przyzwyczajeni do ciężkiej pracy fizycznej i mało który z nich posiada fach w ręku, przeto przeznaczono ich do najniższych i najbrudniejszych robót. Chcą oni teraz wyjechać z Rosji do Palestyny. Pięć milionów żydów stoi teraz w Rosji nad brzegiem przepaści.

Wazki pas prawego brzegu Wisły przyznany Polsce.

Tymczasowa granica polsko-niemiecka na terenach plebiscytowych biegnie do miejscowości Weissenberg do południa, w ten sposób, iż miejscowości Janów, Małopole, Nowa Libawa, Ansendeutsch i Kromerowo zostają przy Polsce. Przy Polsce zostaje również port Kurzebraki. W jednym miejscu dochodzi do tamy okalającej fort. W drugim miejscu na południe od fortu tama ta należy do Niemiec. Tym sposobem Polska otrzymuje po prawej stronie Wisły pas ziemi, który dochodzi miejscami do 200 metrów szerokości. Prusom Wschodnim zostanie zagwarantowany dostęp do Wisły i z niej korzystanie, jak dla osób prywatnych, tak towarów i okretów. Jako legitymacja wystarcza niemiecki paszport, wystawiony przez kompetentne władze niemieckie. W dniu 16 bm. nastąpi obsadzenie linii demarkacyjnej przez państwa zainteresowane. Odcięcie Małych Kurzebraków i części miejscowości po prawym brzegu Wisły nastąpi dnia 16 bm. o godzinie 10-tej rano. Wojskowy komendant włoski przeprowadzi związane z obsadzeniem formalności.

Z miarodajnych sfer donoszą, że dnia 16 bm. Komisja Międzysojusznicza opuszcza tereny plebiscytowe.

Giełda warszawska.

Z dniem 14 bm. otwarta została ponownie warszawska giełda walutowa.

Giełda warszawska z dnia 14-go sierpnia 1920.

Franki szwajcarskie 36,50, dolary Stanów Zjednoczonych 208. Czeki na Szwajcarię 36,50. Akcje: Rudzki 3050—3100, Lilpop 3650.

Zamach na Venizelosa.

Dzienniki paryskie podają bliższe szczegóły o zamachu na Venizelosa, którego zwolennicy byłego króla Konstantyna skazali na śmierć, uważając go za jedyną przeszkodę do wprowadzenia króla na tron. Venizelos, stan zdrowia którego jest obecnie zadowalający, oświadczył, że wrogowie jego wzięli się zbyt późno do czynu, dokonał on bowiem swego dzieła. Grecja jest już dość potężna, aby kroczyć w dalszym ciągu wytkniętą drogą.

Agencja Havas donosi o zamachu na Venizelosa. W chwili, gdy on wsiadał do wagonu na dworcu w Lyonie, padło kilka strzałów rewolwerowych, które go lekko zraniły. Sprawca zamachu został zatrzymany.

Stosunek angielsko-francuski.

Zdaniem prasy francuskiej nieporozumienie francusko-angielskie jest wynikiem różnic politycznych obu tych państw w stosunku do Rosji, ale nie jest odruchem złego stosunku względem Anglii. Uznanie rządu Wrangla pozwoliło Millerandowi oświadczyć, iż sowieci nie reprezentują ani woli ludu rosyjskiego, ani też całego proletariatu rosyjskiego.

Anglia i Francja a generał Wrangel.

Gazety angielskie piszą, że cała prasa francuska jest zaskoczona decyzją rządu francuskiego w sprawie uznania rządu Wrangla. „Times” pi-

szą, że wiadomość ta podziałała w świecie politycznym jak eksplozja bomby i że sytuacja wyjaśni się prawdopodobnie we wtorek na konferencji Milleranda z Lloyd Georgem, która odbędzie się w niedzielę i poniedziałek. Lloyd George podobno jest skłonny także do uznania rządu Wrangla i udzielenia mu pomocy, o ileby rząd bolszewicki upierał się przy zalewie Polski.

Ambasador angielski w Paryżu poczynił pewne uwagi co do uznania rządu Wrangla przez rząd francuski, lecz nie wręczył rządowi francuskiemu żadnej urzędowej noty w tej sprawie. Anglia będzie ściśle się trzymała układu, który polega na nieprzedsięwzięciu żadnych zarządzeń przeciwko sowiecom do chwili poznania ich stanowiska w sprawie ustalenia warunków pokoju i zawieszenia broni z Polską. Rządy francuski i angielski uczynią wszystko, aby dojść do porozumienia w sprawie generała Wrangla. Można mieć nadzieję, iż porozumienie to będzie osiągnięte. Co do spotkania premierów obu rządów, które ma się odbyć dnia 15 bm. w Boulogne, żadne jeszcze postanowienie nie zapadło.

Anglia a uznanie przez Francję generała Wrangla.

Dzienniki, omawiając żywo fakt uznania rządu generała Wrangla przez Francję. „Daily Chronicle” wyraża zdziwienie, że powzięto postanowienie to nie uprzedziwszy Anglii. „Morning Post” wyraża przekonanie, że Anglia winna była udzielić pomocy gen. Wranglowi z chwili, gdy objął dowództwo lojalnej armii rosyjskiej. „Times” pisze, że Francja podjęła akcję, która nie może doprowadzić do wyników pożądanых przez narody obu tych krajów.

Ameryka nie uznała jeszcze gen. Wrangla.

Z Waszyngtonu donoszą, że rząd Stanów Zjednoczonych nie otrzymał jeszcze od Francji żadnego urzędowego zawiadomienia o uznaniu rządu generała Wrangla i że rząd Stanów Zjednoczonych jest skłonny do uznania ze swej strony jakiegokolwiek rządu przeciwbolszewickiego w Rosji, oczekując, aż się sytuacja w Rosji dostatecznie wyjaśni.

Program rządu generała Wrangla.

„Temps” przynosi oświadczenie reprezentanta rządu południowo-rosyjskiego w Paryżu von Gersa. Oświadczenie to dotyczy przyszłej organizacji państwa rosyjskiego. Głównym celem, do którego dąży rząd południowo-rosyjski jest po 1) danie narodowi rosyjskiemu wolności i prawa swobodnego wypowiedzenia swej woli w celu określenia formy swego rządu 2) Równoprawienie polityczne i netykalność osobista wszystkich obywateli państwa bez różnicy wyznania. 3) Przyznanie własności ziem, którą ją faktycznie uprawiają. 4) Obrona interesów klasy robotniczej i jej zawodowych organizacji. 5) Co się tyczy państw, powstałych na terytorjum dawnej Rosji, to rząd południowo-rosyjski uznaje zasadę dobrowolnej federacji, będącej naturalnie wynikiem wspólności interesów, przede wszystkim ekonomicznych. 6) Podniesienie sił produkcyjnych Rosji.

Pieśń Ochotników Pomorskich

Melodia: Tysiąc walecznych.

W bój krwawy idziem, żegnamy Pomorze.
Żegnamy ojców, porzucamy dom.
Ty nam dopomóż wielki mocny Boże.
Daj siłę w piersi, daj nam w rękę grom.
By pobić wroga, by pobić sromotnie.
W proch zbić moskali w proch kozaków sromnie.

Bij pal i siekaj, bagneta nie żaluj.
Jak jesteś Polak jakoś rycerz praw.
Ułanie pędem sokoła pocwałuj
A bolszewików jak godzinie zdław.
Niech się przekona chłtry moskał iucha.
Że Pomierzaniń ma tegiego ducha.

A gdyż już wrócim, witajcie nam bracia
Witajcie siostry już nie rońcie łez.
Bo w płon obfita była nasza praca.
Bo bucie wroga położono kres.
I już nie zgaśnie nam wolności zorzał
Niech żyje Polska od morza do morza!

Toja.

Wiadomości potoczne.

KALENDARZ na wtorek, dnia 16 sierpnia.

Rocha wyznawcy.

Słońca wschód 4 45, zachód 7 24.

Księżycia wschód 7 49, zachód 7 55.

Gdańsk. Gremium kupiectwa w Wiedniu wydało broszurę zawierającą dokładny pogląd na przepisy dotyczące wwozu, wwozu i przewozu towarów (listy zakazanych towarów, prze-

pisy dotyczące ruchu pieniężnego z zagranicą, zniesienia, zmniejszenie i podwyższenie cła, oraz inny przepisy dotyczące ograniczenia ruchu towarowego, także i w kraju. Książka ta, zredagowana przez sekretarza gremium kupiectwa, Dr. Müllera, jest znakomitym podręcznikiem dla kupców mających stosunki z zagranicą. Nabyć taką można w „Gremium der Wiener Kaufmannschaft, IV., Schwarzenbergplatz 16. Mezzanin” w cenie kor. 15 włącznie kosztów przesyłki. Należytość należy wysłać poprzednio.

— **Straszny wypadek.** Samochód jadący koło Kartuz 15 bm. wieziący p. Resslera uległ rozbiciu. Jadący w nim p. R. poniósł śmierć na miejscu. Dalsze szczegóły w następnym numerze.

— Nowy program sierpniowy występów artystycznych w Danziger Hof wykazuje znów wielki dobór nowych sił. Pierwszorzedni artyści, muzycy, śpiewacy, tańcerze, deklamatorzy, stanowią zespół godny widzenia i słyszenia. Każdy kto się chce rzeczywiście zabawić podałby zapewne na te występy.

— Jak wiadomo, wydał nadkomisarz Tower ogólną amnestję polityczną. Z tego powodu co najmniej wiele rekursów przeciw zapadłym wyrokom. Kary po dwóch miesiącach stają się prawie mocno i następuje ulaskawienie.

— **Krytyczne położenie przemysłu meblowego.** Niemiecki związek meblowy pisze nam: Wielka niechęć pokupu, dająca się zauważyć w wszystkich galejach handlu i przemysłu, dała się znaki także i przemysłowi meblowemu. Mylnem jest zapatrywanie, jakoby ogólna niższa cen dotychczas miała w pierwszej linii przemysłu meblowego. Prawda jest, że swego czasu ceny mebli podskoczyły niezmiernie w górę, także poszczególne obiekty, które kosztowały 1000 mk., później kosztowały 10 000 mk. i więcej. Jeżeli przypuszcza się, że z powodu obniżenia cen za surowce muszą i gotowe wyroby stanąć, to nadmienić należy, że obecna obniżka surowców nie ma najmniejszego wpływu na fabrykację mebli, ponieważ tańsze drzewo wogóle dopiero w dwóch lub trzech latach może być przerabiane, dalej zaś korzyści tańszego zakupu zrównoważone zostają przez wysokie koszty transportu, oraz coraz to zwiększające się zarobki. Zatem także i w przyszłości liczyć się trzeba z tem, że ceny dobrych mebli, wykonanych z rzeczywiście suchego drzewa, odpowiadać muszą ogólnej cenie drzewa, materiału i zarobków. Wobec obecnych niepewnych stosunków gospodarczych i wobec niepewnego położenia rynku drzewnego jest zatem na razie niemożliwym orzec coś stanowczego o przyszłych cenach. Legalny związek meblowców powitałby z radością niższe obecných wysokich cen i starałby się sam zniżyć ceny, gdyby to było możliwe. Przez obecny zastój w branży meblowej, dający się odczuwać w całych Niemczech zostało wiele fabryk zmuszonych wyrob ograniczyć, lub zupełnie zaprzestać, przez co znów zostało wiele robotników bez pracy.

Na ostatnich zebraniach w Heidelbergu, Stuttgartu, Berlinie, Dreźnie i t. d. stwierdzono, że obecne położenie może się stać wprost katastrofą, jeżeli niechęć pokupu mebli potrwa dłużej. Zapotrzebowanie mebli istnieje bezsprzecznie, tylko publiczność nie chce ich kupować.

Niebezpieczeństwo na ulicach miasta wzrasta stale. W czwartek wieczorem napadło kilku nieznaną mężczyzn na Szerokiej ulicy, blachniarza Molkenstina i poturbowali go tak, że M. stracił przytomność. Napadnięty oprócz ran na głowie miał także złamaną kostkę u nogi, tak, że musiano go odwieźć do lazaretu.

Na dorocznym jarmarku Domnika zbierają znów rzeźmieszkę obfite żniwo. Na tutejszej policji zameldowano już 20 wypadków skradzenia portfeli z pieniędzmi. Zatem bacność przed amatorami cudzej własności.

Orunia. Stwierdzono tutaj kilku wypadków tyfusu. Dotychczas zachorowało 13 osób, jedna zmarła. Władze zakazały używania wody z Raduni, ponieważ w wodzie tej znajdują się podobno bakcyle tyfusu.

Sztum. Po spożyciu mięsa z chorej krowy właściciela W. w Starym targu zachorowało w pięciu gminach przeszło 70 osób. Pewna ilość osób zachorowała tak poważnie, że 5 do 8 dni leżały i tylko ofiarnej opiece lekarskiej zawdzięczać należy uratowanie ich od śmierci. Zawinił rewizor mięsa N.

Kwidzyn. Bawi tu Komisja Graniczna z gen. Dupont na czele, która oznaczyć ma tymczasową granicę niemiecko-polską.

— 13 bm. odbyło się tu posiedzenie Komisji Międzysojuszniczej i Komisji Gran. na którym ustanowiono granicę terenów plebiscytowych. Na posiedzeniu tem byli obecni tylko przedstawiciele Niemiec, polskie władze nie zostały o posiedzeniu powyższem zawiadomione. Decyzje zapadały tedy bez porozumienia się z władzami polskimi.

Malbork. Niemcy protestują w dalszym ciągu przeciwko żądaniom polskim posiadania prawego brzoza Wisły. Rada Miejska miasta Malborka wniosła nowy protest w tej sprawie do

Komisji Międzysojuszniczej w Kwidzynie, do Urzędu Zagranicznego w Berlinie, do Przystawiciela niemieckiego w Kwidzynie i do Rady Ambasadorów w Paryżu.

Grudziądz. Zawody w pływaniu, urządzone przez oficerów Oddziału 5 bm., odbyły się tu na Wiśle w niedzielę 1 bm. W pływaniu na 1500 mtr. zostali zwycięzcami: Stachowiak z Grudziądza, Choderewski, Trzeciak i Sikorski z Torunia; w pływaniu sztafetowym (100 mtr.) odnieśli zwycięstwo Jankowski z Torunia, Sonndmann z Grudziądza i Szczeciński z Torunia; w pływaniu 100 mtr. zwyciężyli: Bona Bron., Schiltermann, Janowski i Szczeciński z Torunia; w pływaniu przez przek Wisły byli zwycięzcami: Stachowak, Choderewski, Jankowski, Witosiński i Sikorski z Torunia oraz Sauer z Grudziądza i Schltermann z Torunia.

Skórz. Ub. niedzielę 8 i poniedziałek 9 bm. były wielkimi manifestacjami narodowymi na rzecz ochotników, i pozostała w historii Skórcza złotymi głościami zapisane. W niedzielę powiewały chorągwie nasze prawie nad każdym domem, nie wyłączając także naszych miłych. O godz. 6 po południu zebrał się tłum do uroczystego pochodu, z muzyką na czele ulicami Skórcza. Udział brały wszystkie towarzystwa ze sztandarami. Po ukończeniu pochodu, przybyli manifestanci na rynek gdzie w bardzo pięknych i wzruszających słowach ochotnik p. Dorsz do ochotników przemówił, przypominając obowiązki, które w obronie Ojczyzny na siebie biera. Następnie mówił p. Cichosz jako zastępca robotników, żegnając naszych braci, synów i mężów, którzy jako ochotnicy do obrony Ojczyzny spieszą. O godzinie 7½ po południu odbył się teatr, odegrany przez filię Z. Z. Polskiego, czysty zysk przeznaczony był na Czerwony Krzyż. Amatorzy, jak i amatorki odegrali swoje role bardzo dobrze, tak, że publiczność była bardzo zadowolona.

W poniedziałek o godz. 5½ rano odbyło się solenne nabożeństwo pożegnalne. Po skończonej Mszy św. odprowadził czcigodny ks. prob. dr. Pater z całym bractwem w którym także dziewczynki ubrane w bieli i rzucając kwiatki przed ochotnikami udział brały, na dworzec. Tam przemówił w bardzo pięknych słowach, i udzielając im swego błogosławieństwa czcigodny duszpaśterz. Następnie ochotnicy udali się do pociągu, na peronie rozdawały panie Czerwonego Krzyża paczki z artykułami najpotrzebniejszymi żołnierzowi. Należy się wszystkim którzy się do tych uroczystości przyczynili szczerze podziękować. Oby ten duch był przykładem dla całego Pomorza.

Dla Ciekawości

przeglądaj uważnie

Ogłoszenia.

Może znajdziesz coś

ciekawego.

Poznań. Odciosy przedwcześnie rewolucji niemieckiej. Niemcy nad granicą niemiecką czynią potajemne spiski i nie mogą doczekać chwili wydania ogólnego hasła z Berlina do uderzenia na Polaków. Tu i owdzie przechodzi odrozwychow do wybuchów przedwczesnych, jak np. przed dniami niewielu w Boruży Kościelnej powiatu nowotomyskiego. Tłum szalejących nienawiści przeciw Polsce „obywateli Rzeczypospolitej” niemieckiego pochodzenia rozbroił posterunek żandarmów. Wybuch stłumiono i ujęto 70 osób podejrzanych. Istotni burzyciele uszli bezkarnie, gdyż w toku śledztwa część uwolniono. Pozostało pod kluczem 30 obwinionych, wśród których znajduje się główny herszt i wynawajca, kapitan rezerwy Schmidt.

Poznań. Zgon weteranki 1863 roku. W dniu 30 z. m. rozstała się z tym światem w 76 roku życia śp. Teodora z Heurichów Kiślańska. Służnie nazwać ją można weteranką 1863 roku, chociaż bowiem nie walczyła z bronią w reku, brała jednak czynny udział w tajnych pracach organizacyjnych. W domu jej matki i siostr starszych odbywały się zebrania konspiracyjne, w których uczestniczyli najwybitniejsi i najgorętsi działacze: jak kuzyn ich Bronisław Szwarce-Palewski, Giller, Miłkowski, Maciejowski i inni. W ich domu też funkcjonowała drukarnia pisma powstańczego „Ruch”. Przechowywano papiery,

pieczęcie, przechowywano powstanców. Śp. Teodora Kiślańska jako kurjer z oktyewzzzqabgk odora Kiślańska jako młodzianka, szesnastoletnia dziewczynka brała czynny udział w pracach konspiracyjnych, podejmowała się najtrudniejszych i najryzykowniejszych czynności: jako kurjer rządu narodowego przewoziła tajne rozkazy. Kilkakrotnie więziona w cytadeli warszawskiej, badana, wreszcie skazana na deportację, nigdy nie traciła pogody ducha i zapału. Po powrocie z wygnania była wraz z siostrami, pionierką ruchu kobiecego, zakładając znaną firmę handlową, prowadzoną i obsługiwaną wyłącznie przez kobiety, co w owych czasach było nowością.

Rawicz. Książę Olgierd Czartoryski z Sielca złożył jeden milion marek jako fundację na korzyść inwalidów powiatu rawickiego. Kuratorium składające się z 7 osób z powiatu, reprezentujących wszystkie stany będzie niebawem powołane, by rok rocznie rozdzielić na potrzebujących inwalidów i wdowy i sieroty po żołnierzach odsetki tego funduszu. Fundusz jest złożony w 5 proc. Pożyczce Odrodzenia.

Lublin. Wojsko na pożyczkę. Generalny okręg Lubelski subskrybował pożyczki Odrodzenia (oficerowie, urzędnicy wojskowi i żołnierze) na ogólną sumę 3 570 000 mk.

Sosnowiec. Tow. pomocy uzdrowieńcom wojennym. — Przewidywany jest napływ do Zagłębia rannych z frontu oraz przeniesienie szpitali z miejsc zagrożonych przez bolszewików. Wobec tego Rada Zjazdu w Dąbrowie wspólnie z Tow. przemysłowców w Sosnowcu stworzyła ad hoc instytucję pod nazwą: „Towarzystwo pomocy uzdrowieńcom wojennym Zagłębia Dąbrowskiego” z siedzibą w Sosnowcu (biuro firmy C. G. Schön, Sielce), które będzie miało na celu udzielanie pomocy w odzieży, bieliźnie i obuwiu tym rannym naszym żołnierzom, którzy po wyleczeniu w miejscowych szpitalach będą zwalniani.

Dla osiągnięcia tego celu wszyscy bez wyjątku przemysłowcy, kupcy, przedsiębiorcy i osoby prywatne opodatkowali się znacznymi kwotami i rozpoczęli działalność.

Kurs dewiz. — Berlin, dnia 13. 8. 20.

	pienia- dze	prze- kazy	pienia- dze	prze- kazy
Amsterdam-Rotterdam	1534 i pół	1537 i pół	1501,00	1504,00
Bruksela Antwerpja	354,65	355,85	357,05	357,85
Chrystjanja	694,30	695,70	681,80	683,20
Kopenhaga	696,80	698,20	684,30	685,70
Sztokholm	954,00	956,00	943,05	944,95
Helsingfors	141,85	142,15	145,85	146,15
Wlochy	231,75	232,25	230,65	231,15
Londyn	168,80	169,20	167,05	167,45
Nowy Jork	46,45	46,55	45,70	45,80
Paryż	334,65	335,35	334,65	335,35
Szwajcaria	769,20	770,80	764,20	765,80
Hiszpanja	691,80	695,70	694,80	695,70
Wiedeń (stare)	22,72	22,78	22,72	22,78
„ (Niem.-Austr.)	23,17	23,23	23,14	23,23
Praga	81,90	82,10	80,90	81,10
Budapeszt	22,27	22,33	22,27	22,33
Sofja	—	—	—	—
Konstantynopol	—	—	—	—
Marka polska 14. 8. =	20—19.			
Wyplata Poznań 14. 8. =	18—18½.			

Matkom-Polkom ku pamięci.

Po Bogu Ojczyzna ma pierwsze prawo do miłości. Wyrazem miłości jest spełnienie wzajemnej woli. Kto kocha Boga, spełnia jego przykazania. Kto miłuje Ojczyznę, nie będzie się uchylał od jej rozkazów. W trudnym dziś położeniu naszą Ojczyznę, tem większy nasz obowiązek dla niej. Pamiętajcie przeto Matki-Polki te przykazania, które Wam dziś stawia Polska:

1. Nie będziesz miała żadnej innej Ojczyzny tylko Polskę.
2. Nie będziesz imienia polskiego lekceważyła.
3. Pamiętaj, abyś wszystko co polskie szanowała i popierała.
4. Czcij wiarę i mowę ojców twoich, abyś po polsku czuła i myślała i dla polskiej Ojczyzny swoje dobrobytu szukała.
5. Nie zabijaj ducha i mowy polskiej.
6. Nie czyn nic ubliżającego honorowi Polski.
7. Nie kradnij dzieci Ojczyźnie polskiej, ale wychowuj je po Bożemu i na dziełnych i zdrowych Polaków.
8. Nie wytaczaj błędów polskich przed obcymi.
9. Nie wzoruj się na nieprawościach złych ludzi.
10. Nie pożądaj złe nabytej własności, a swego majątku nie sprzedaj nigdy obcemu, tylko Polakowi.

Oprócz ogólnych wskazań pamiętajcie Matki-Polki także na wskazania ekonomiczne:

1. Nie będziesz kupowała u obcych i obcy nie sprzedawała tylko Polakom.

2. Nie będziesz przed obcymi ganił towaru polskiego.
3. Pamiętaj, abyś popierała sklepy, banki i Towarzystwa polskie.
4. Miej w szacunku skarby i płody ziemi polskiej i nie przekładaj obcych nad nie.
5. Nie omijaj polskich sklepów i fabryk przez swe im niedowierzanie.
6. Nie zanoś oszczędności do obcych banków, ani wytworów gospodarstwa do obcych sklepów.
7. Okupiaj się w Kółkach rolniczych i tam sprzedawaj i kupuj.
8. Nie żądaj od wytwórczości polskiej więcej, niż to w danych warunkach możliwe.
9. Wychowuj dzieci pod hasłem: Swoi do swego
10. Bądź oszczędną i ucz się wykorzystać każdy kawałek pola; wychowuj w tym duchu dzieci swoje.

Wiadomości telegraficzne.

Komunikat sztabu gen. W. P. z dnia 15 sierpnia.

Na odcinku północnym coraz poważniejsze walki z nacierającym przeciwnikiem. Rozpoczęliśmy tam kontrakcję, w okolicy Płońska, przy czym wojska nasze rozbiły 3 pułki bolszewickie i wzięły do niewoli 230 jeńców i 1 karabin maszynowy. 2 pułk ułanów w zdecydowanym ataku zniósł całkowicie jeden z napotkanych oddziałów nieprzyjacielskich. Przebieg dotychczasowej akcji zadawalniający. Odzyskaliśmy Nowe Miasto i Starzewo.

W rejonie na wschód od Warszawy rozpoznać się napór 3 i 16 armii sowieckich, które otrzymały kategorię rozkazu opanowania stolicy. Pierwszy napór nieprzyjaciela skierowany był w kierunku Radzimina, który pod tym samym naporem opuszczony, dzielnym kontratakem pierwszej dywizji litewsko-białoruskiej został stał na nowo odzyskany. Przeciwnik pułkowi, który opuścił bez dostatecznego oporu miasto wdrożono śledztwo. Zacięte walki na tym odcinku trwają w dalszym ciągu.

W rejonie na wschód od Chełma oddziały nasze przełamały linię nieprzyjaciela pod Ignatowem i zajęły Dorohusk i Swięże, odrzucając przeciwnika na prawy brzeg Bugu. Odzyskaliśmy również po ostrych walkach Hrubieszów. Grupa naszej jazdy, zasilona oddziałami piechoty walczy w rejonie Madzichowa i Chołojowa z przeważającymi siłami armii konnej Budienego. Dowództwo frontu zarządziło w celu skrócenia linii obronnej wycofanie się nad Bug, przy czym musieliśmy znowu opuścić Bród.

Na południu wszystkie ataki nieprzyjaciela wzduż Strypy odparte.

Naczelné Dowództwo Sztab Generalny.

Zebrania Towarzystw :

Gdańsk. Zebr. prezesów i kasjerów domowych Zjedn. Zaw. Polsk. we wtorek, 17 bm. o godz. 6 wiecz. na biurze I. Damm 16. Z powodu bardzo ważnych spraw które będą omawiane. o liczne i punktualnie przybycie wszystkich prosi

Gdańsk. Zebr. filii krawców Z. Z. P. we wtorek, 17 bm. o godz. 7½ wiecz. w domu św. Józefa, przy ulicy Garncarskiej.

Gdańsk. Zebr. nadzwyczajne Tow. Jedność w poniedziałek, 16 sierpnia o godz. 7 wiecz. w Ochronce przy Poggenpfuhl 11. Porząd dzienny: 1. uregulowanie kasy pogrzebowej 2. Zmiana ustawy.

Nakład i druk „Gazety Gdańskiej” Tow. Akc. w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Bolesław Kielbratowski w Gdańsku.

Zecerów linotypistów

potrzebujemy natychmiast, chwilowo mają stawić na maszynie „Ideal” a później na amerykańskiej „Intertype” pierwszej maszynie tego rodzaju z klawiaturą polską

„Gazeta Gdańska” Tow. Akc. G D A Ń S K, Grobla Przedmiejska 49. (1693)

Dla Sidić!

Od 1 października lub wcześniej do oddania agentura „Gazety Gdańskiej” w Sidićach. Zgłoszenia przyjmuje (1851) Ekspedycja „Gazety Gdańskiej.”

Pocztówki!

Pocztówki!

Otrzymałmy świeżą przesyłkę pocztówek polskich

z widokami Gdańska i polskim orłem.

Pocztówki te w ślicznym barwie wykonaniu, sztuka tylko 30 fen., 6 rozmaitych pocztówek 1,80 mk. Cena rozumie się w walucie niemieckiej.

Porto przesyłki w liście rekomendowanym 1,— mk.

W walucie polskiej kosztują pocztówki sztuka po 1,— mk. 6 pocztówek 6,— mk. Porto przesyłki to samo. 472

Ponieważ zaliczek obecnie wysłać nie wolno, należy przy zamówieniu nadesłać należytość naprzód.

Gazeta Gdańska, Gdańsk -- Danzig.

Ausgabe neuer Hauptmarkenbogen.
Am Montag, den 16. August werden abgefordert:

in der Ausgabestelle: die Haushaltungen der Strassen:

Turnh. d. Schule Schlesseng.: Gr. Schwabeng 21—36

Mädchenschule Faulgraben: Brabank

Mädchenschule Weideng. 61: Engl. Damm 16—29

Schidlitz, Mädchenschule Oberstrasse 121—151

Rektorweg: Muggenwinkel

Knabenschule Baumgartscheg., Breitgasse 1—50

Eingang Kehrwegergasse: Frauentasse 40—53

Rechtstädtische Mittelschule Gertrudeng.: Fleischergasse 1—35

Mädchenschule Langfahr, Brönerweg

Bahnhofstrasse: Coselweg

Knabenschule Langfahr, Ernsthausenstrasse

Bahnhofstrasse: Fahrenheitstrasse

Falkweg

Neufahrwasser, Mädchen- Philippstrasse

schule Sasperstrasse:

Brösen, bei Herrn Zierold: Kurstrasse

Kurstrasse

Neufahrwasserweg

Heubude, Albrecht's Hotel: G-nossenschaftsstrasse

Gr. Seebadstrasse

Hortstrasse

Kalkreuthstrasse

Kleine Seebadstrasse,

Stadtgebiet 1—35

Altshottland, evgl. Schule:

St. Albrecht, Schule

Kemnadergang: Die Haushaltung n

der Strassen die bereits zur Abholung auf-

gerufen worden sind, aber aus einem wich-

tigen Grunde ihre Hauptmarken noch nicht

in Empfang genommen haben. 1909

Danzig, den 13. August 1920.

Der Magistrat.

Neue Höchstpreise für Rindfleisch im Kleinhandel.

Auf Grund des Gesetzes über die Höchstpreise wird nach Anhörung des zuständigen Ausschusses der Preisprüfungsstelle für das Gebiet der Stadt Danzig folgendes angeordnet:

I. Es werden folgende Höchstpreise festgesetzt:

das Pfund

Keule, Rückenstück, Lendenstück

mit Knochenbeilage, Schulterstück,

Brust 8,— M

Bauch, (Dünnung) Hals, Hesse . . 7,40 „

Gehacktes Rindfleisch 8,— „

II. Zuwiderhandlungen werden bestraft nach den

im Gesetz über Höchstpreise angedrohten Strafen.

III. Die Höchstpreise treten Montag, den 16. August 1920

in Kraft. 1907

Danzig, den 11. August 1920.

Der Magistrat.

Die Ausführung der Anstreicharbeiten

in der Schule am Barbarakirchhof soll in

öffentlicher Verdingung vergeben werden.

Angebote sind verschlossen und mit entsprechen-

der Aufschrift versehen bis

an die städt. Hochbauverwaltung, Rathaus Zimmer

30 einzureichen.

Die Bedingungen liegen in der Hochbaugeschäfts-

stelle im Rathaus in der Langgasse, Zimmer 32

zur Einsicht aus und können auch gegen Erstattung

der Schreibgebühren von dort bezogen werden.

Danzig, den 13. August 1920

Der Magistrat.

Biuralistka

POCZĄTKUJĄCA

poszukuje posady biurowej.

Włada językami polskim.

niemieckim i rosyjskim zna

francuski.

Łaskawe oferty do „Gaze-

ty Gdańskiej” pod nr 1893.

TANIE OBUWIE

poleca 1893

PIERNICKI OLIVA,

ul. Gdańska (Danzigerstr.) 7

Przy Miejskim Urzędzie Badowlanym jest posada

TECHNIKA

prac podziemnych, z praktycznym doświadczeniem

w kanalizacji, budowie ulic, oraz poziomowaniu

(nielirel) zaraz do obsadzenia. 1904

Zgłoszenia z życiorysem, odpisem świadectw

i podaniem poborów należy, zwrócić do

Magistratu

w Starogardzie.

Elektryczność i gaz

Wodociągi

Kanalizacje

Centralne

ogrzanie

Telefon 2629.

Pomorskie Instalacyjne Tow. Akc.

Telefon 2629.

Gdańsk, Brothänkengasse 12

Wszelkie

reparacje

własnych

warsztatów.

Pierwsze polskie

przedsiębiorstwo instalacyjne.

Jan Błęński w Gdańsku

przy ulicy SZEROKIEJ nr. 71.

(Danzig Breitgasse nr. 71)

poleca

bogaty zapas

konjaku, rumu, win i cygar,

hurtownie i detalicznie po cenach umiarkowanych,

Bank Kaszubski w Wejherowie.

Przyjmujemy oszczędności i udzielamy po-

życzek. Regulujemy hipoteki. Otwieramy

rachunki bieżące i skutecznie wpłaty

zamiejscowe. Pośredniczymy w zakupie

i sprzedaży papierów wartościowych (fand-

bryfów). Inkasujemy weksle i czek. Za-

mieniamy kupony i pieniądze zagraniczne.

Adr: Bank Kaszubski E. G. m. u. H., Wejherowo.

Tel. 1229. Pocztowe konto czek. w Gdańsku 4482